

665

Recitale IRENY JUN

Przez kilka dni występowała w Olsztynie aktorka warszawska Teatru „Studio” — Irena Jun. Znana jest w kraju przede wszystkim jako znakomita interpretatorka poezji — recytatorka pojedynczych wierszy, montażu poetyckich. Jest też propagatorką Teatru Jednego Aktora.

W wywiadzie udzielonym ostatnio tygodnikowi „Perspektywy” powiedziała, że to co robi, to „więcej niż wlezcórka poezji, mniej niż teatr. Może właśnie tak powinno się przedstawiać poezję, która jest gatunkiem bardziej prywatnym niż dramat czy jakakolwiek forma przyjęta w teatrze”.

Ostatnio zrealizowała według własnego scenariusza widowisko „Federico Garcia Lorca”. Program ten przygotowany w czterdziestą rocznicę śmierci hiszpańskiego poety — antyfaszysty — zamykał wielką imprezę — „Warszawska Jesień Poetycka”.

W Olsztynie Irena Jun zaprezentowała dwa wcześniej przygotowane i znane już w kraju programy: „Bał u Salomona” Gałczyńskiego i „Pastorałki polskie” Harasymowicza. Utwory dwóch poetów, zdradzających w pewnych sprawach pokrewieństwo chociażby w skłonności do mitotworstwa, potraktowała aktorka bardzo różnie.

„Bał u Salomona” to czysta recytacja z posuniętą aż do granic precyzji dbałością o dykcję, o emisję, o ekspresję interpretacyjną. Drapieżny tekst, będący swoistym komentarzem pewnych norm kultury, obyczajowości, stosunków społecznych, przekazuje aktorka bez pomocy rekwizytów, dekoracji i efektów akustycznych. Czasami tylko bierze do ręki gazetę dla podkreślenia zasługu, rozmiarów spraw.

Inaczej z Harasymowiczem. Kurtyнка z wymalowaną szopką, pełną ziodeń i srebrzeń, aniołki na dykcie, święta rodzina w okienku szopki — wszystko to znakomicie uzupełnia tekst, który mówi nie tylko o zwyczajach bożonarodzeniowych w rejonie podgórskim, ale także o ludziach, o związkach mitologii pastorałkiej z życiem całych środowisk, całego narodu.

Interpretacja aktorska też tu bogatsza i różnicowana. Recytacja, czasem śpiew, sporo ruchu na scenie, wtręty muzyczne. Znakomity jest wstęp, powtórzony częściowo na końcu, jako kłama spinająca. Świetnie wtopiona została w tekst i w interpretację gwara góralska.

Recitale Ireny Jun zadowolily wszystkich prawdziwych wielbicieli aktorskiej interpretacji poezji.